

# SŁOWO

## PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO, Niedziela 7 lutego 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.  
DĄBROWICA (Połesie) — Księgarnia K Malinowskiego.  
DUKSZY — Bufet Kolejowy  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarżwiński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, al. 3 Maja 8.  
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.  
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

LENY OGŁOSZEN: wiersz minimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji: o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca, terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## Polska w świetle spisu

### WZROST LUDNOŚCI POLSKIEJ W OSTATNIEM DZIESIĘCIOLECIU

Wydatki państwa i ofiarna praca społeczeństwa dla spisu ludnościowego z grudnia 1931 roku daje nam już dane o liczebności Polski i jej poszczególnych województw, powiatów, miast i gmin wiejskich. Spis z 9-go grudnia 1931 roku wykazuje w Polsce 32 220 020 mieszkańców, gdy spis z 30-go wześnia 1921 r. wykazywał 27 176 717, przyrost więc wynosi 4 943 303 t. j. 18,2 proc. Jest to przyrost jeden z największych w Europie, przyrost np. ludności Czechosłowacji: wyraził się 8 proc.

Zwiększenie ludności Polski blisko o 5 milionów bynajmniej nie było niespodzianką. Według danych ogłaszanych przez główny urząd statystyczny przyrost naturalny ludności Polski wynosił w okresie 1921—25—16,3 na 1000 w 1926—30 — 15,7 na 1000. W liczbach zaś absolutnych w ciągu okresu od 1921 do 1931 r. ludność Polski zwiększyła się przyrostem naturalnym o 5,2 miliona. Jeżeli do tego dodać przyrost 11-tu mies. 1931 roku, to wzrost ludności polskiej przez przyrost naturalny wynosić musi powyżej 5,6 miliona, natomiast przybyło ludności 4,1 mil. Ubytek 700 tys. był wywołany emigracją. Emigracja była znacznie większa, gdyż w ciągu pierwszych lat ubiegłego 10-lecia mieliśmy znaczny powrót uchodźców do Polski: od 1920—1925 roku powrót uchodźców dał Polsce milion sto dwadzieścia tysięcy osób, z czego około 400 tys. wypada na czas po spisie 1921 roku, emigracja więc wynosiła przeszło milion.

Przed wojną była znacznie większa przeszło sto tysięcy polaków emigrowała rocznie do Stanów Zjednoczonych. Także około 100 tys. żydów wyjeżdżało z ziem polskich do Ameryki, pozatem emigracja rusinów galicyjskich wynosiła kilkadziesiąt tysięcy rocznie. Przeciwna emigracja wogóle z Polski w teraźniejszych granicach wynosiła w okresie 1900—1913 r. 250 tys.

Obrzymie ograniczenie emigracji do Stanów Zjednoczonych, utrudnienie emigracji z Polski do Kanady, wywołane niefortunną polityką zmonopolizowania ruchu wychodźczego dla Gdyni, kryzys gospodarczy w południowej Ameryce, nieznaczna pojemność ludnościowa Palestyny — wszystko to zmniejsza wychodźstwo polskie. Mamy obecnie mniejsze od przedwojennego, wychodźstwo zarobkowe do Niemiec, pozatem wychodźstwo do Francji. Bilans wychodźczy w 1930 r. przedstawiał się jak następuje: Wychodźstwo ogółem 218 tys., powrót uchodźców 101 tys., ubytek ludnościowy 117 tys. W 1930 roku wyjechało do Francji 86 tys., wróciło 93 tys., czyli bilans był dodatni pod względem ilościowym, wynosił 7 tys. Emigracja jednak do Francji w przeciwnieństwie do przedwojennej emigracji do Ameryki nie wpływa dodatnio na nasz bilans płatniczy: przesyłki pieniężne emigrantów do kraju są nieznaczne, wracają emigranci ze zniszczonym zdrowiem i zarażeni francuską skłonnością do samobójstwa rasy.

Profesor Adam Krzyżanowski, którego prace sprawiły wrażenie, że był zdolny asymilować tylko poglądy ekonomistów z końca 18 i początku 19-go stulecia jest propagatorem maltuzjanizmu w Polsce. Boy i inni przedstawiciele polskiwa publicystycznego w Polsce propagują zaillwie neo-maltuzjanizm.

Prof. Krzyżanowski uważa, że znaczny przyrost ludnościowy Polski jest czynnikiem jej pauperyzacji. Przyrost jednak produkcji polskiej za ostatnie dziesięciolecie uprzedzał znacznie jej przyrost ludnościowy. Gdy w 1921—1922 roku związane było 11,3 miliona ha, to w 1930 roku 13,6 miliona, t. j. o przeszło 29 proc., czyli o 11 proc. więcej od wzrostu ludności: pozatem nastąpiło zwiększenie wydajności z ha, dzięki czemu produkcja pszenicy w porównaniu z 1922 rokiem zwiększyła się przeszło o 90 proc., żyta o 19 proc., jęczmienia o 13 proc., zmniejszyła się tylko produkcja owsa o 3 proc.

Polska posiada trudności gospodarcze nie z powodu braku rozwoju produkcji rolnej, lecz z powodu jej nieopłacalności, co jest uwarunkowane światowym kryzysem agrarnym. Jednym zaś z czynników tego kryzysu jest zmniejszony przyrost ludnościowy

w okresie powojennym. Przy odpowiedniej polityce celnej Polska może oderwać się od światowego kryzysu agrarnego i odczuwałaby go znacznie bardziej, gdyby miała mniejszy przyrost ludnościowy. Produkcja przemysłowa i górnicza w ciągu ostatniego dziesięciolecia przejawia w Polsce olbrzymi postęp. Mieliśmy niemal nieprzerwalnie wzmożenie produkcji do 1929 roku, kiedy rozpoczął się współczesny światowy kryzys go-podarczy. Jeżeli przyjmujemy produkcję 1925 roku za 100, to produkcja następujących lat wyrażać się będzie następującymi cyframi:

Kraje	1926	1927	1928	1929
Polska	98	123	138	138
Francja	116	102	119	130
Niemcy	95	120	120	122
Anglia	77	111	105	113

Tablica ta zapyżyczona z wydawnictwa Ligi Narodów „Le Memorandum sur la Production et le Commerce” wykazuje, że produkcja przemysłowa Polski od 1925 do 1929-go roku wzrosła o 35 proc. Wzrost w ciągu pierwszych 5-ciu lat był jeszcze znacniejszy. Wobec obecnej depresji gospodarczej wywołującej kurczenie się produkcji, przyrost produkcji przemysłowej i górnicznej w ciągu ostatniego dziesięciolecia szacować można na 70 proc. Nie ulega więc wątpliwości, że przyrost naszych sił gospodarczych był szybszy od naszego przyrostu ludnościowego.

Przyrost ludnościowy według ruchu naturalnego ludności jest najwyższy w województwach wschodnich, najniższy w południowych. Zwiększenie ludności w poszczególnych województwach było uwarunkowane nie tylko przyrostem naturalnym lecz i przesiedlaniem się z jednych dzielnic Polski do drugich oraz emigracją. Przyrost faktyczny ludności w poszczególnych województwach przy porównaniu wyników spisu 1931 r. z wynikami 1921 r. przedstawia się jak następuje:

Warszawa	27 proc.
Woj. warszawskie bez Warszawy	20
Łódzkie	15
Ki-łeckie	14
Lubelskie	18
Białostockie	25
Wileńskie	29
Nowogrodzkie	29
Poleskie	46
Wołyńskie	32
Poznańskie	7,5
Pomorskie	14
Śląskie	12
Krakowskie	14
Lwowskie	12
Stanisławowskie	11
Tarnopolskie	12

Największy przyrost faktyczny wykazuje województwo Poleskie, najzdziej załudnione; gęstość ludności tego województwa wzrosła z 20,3 do 30,8 proc.

Pozatem znacznie zwiększenie ludności wykazuje województwo wołyńskie 32 proc., oraz województwa Wileńskie i Nowogrodzkie po 29 proc. W tych województwach ludność prawosławna stojąca pod względem kulturalnym niżej od katolickiej przejawia znacznie większą ilość urodzeń i pomimo znacznie większej śmiertelności znacznie przyrost naturalny. Do województw wschodnich wróciła też znaczna ilość uchodźców, oprócz tego województwa Poleskie i Wołyńskie były w ciągu ubiegłego dziesięciolecia terenami kolonizacyjnymi. Mniejszy od przeciętnego dla całej Polski przyrost ludnościowy w województwie Śląskiem, Łódzkim i Kieleckim, będącymi najbardziej uprzemysłowionymi częściami Polski dowodzi, że rozwój przemysłu i rolnictwa, ze względu na techniczne udoskonalenia nie pochłaniał całkowitego przyrostu naturalnego tych województw i nie ścigał ludności z innych województw. Nie mamy jeszcze opracowanych danych statystyki zawodowej, zdaje się że nie wykazuje ona polepszenia naszej struktury zawodowej, wadliwej wskutek przeludnienia w rolnictwie i w niższych szczeblach handlu. Nasza polityka ekonomiczna, a zwłaszcza nasza reforma agrarna niezapłynie sprzyjała ulepszeniu naszej struktury zawodowej.

Dotychczasowe dane spisu ludnościowego wykazujące znaczny przyrost wswuwają przed Polską bardzo skomplikowane zadania polityki gospodarczej. Optymizm, że wzrastają nasze siły narodowe wskutek wzrostu ludności, jak i pesymizm, że ten wzrost ludności jest nadmierny i doprowadzi musi kraj do pauperyzacji są zarówno nieusprawiedliwione. Wzrost ludności będzie naszym czynnikiem siły, o ile przez umiejętną politykę gospodarczą potrafimy ścignąć obce kapitały do Polski. Proces bowiem naszej własnej kapitalizacji z natury rzeczy nie może być wielkim. Polska współczesna posiada gęstrze załudnienie od Francji wysoce

## KRWAWA WALKA O FORT WOOSUNG

### Japończycy przygotowują atak na Nankin

SHANGHAI. (Pat.) W g otrzymanych ostatnio wiadomości, Chińczycy zajmują w dalszym ciągu Woo Sung, Bombardowanie trwa. Również bombardowanie dzielnicy Sza Pei nie ustało. Japończycy budują pośpiesznie lotnisko nad rzeką Whang-Pu.

### JAPONCZYCY ZDOBYLI WOOSUNG

SHANGHAI. PAT. — 3 tys. żołnierzy japońskich i 800 marynarzy zajęło fort Woosung.

LONDYN. PAT. — W sobotę wieczorem nadeszły do Londynu wiadomości, że Japończycy przygotowują się

do ataku na Nankin, wskutek czego wszyscy Amerykanie otrzymali wskazówki ewakuowania się z Nankinu.

### AMERYKA NIE GROZI BOJKOTEM

WASZYNGTON. PAT. — Departament stanu zaprzecza kategorię wiadomości, jakoby Stany Zjednoczone i inne mocarstwa zażądały od Japonii pod groźbą bojkotu gospodarczego wycofania wojsk z terytorium chińskiego do dnia 11 lutego.

### KONCENTRACJA WOJSK SOWIECKICH

LONDYN. (Pat.) „Daily Herald”

### ARESZTOWANIE

### PREZESA DYREKTORJATU KŁAJPEDZKIEGO POD ZARZUTEM ZDRADY STANU

KOWNO. PAT. — Prezes dyrektora rządu kłajpedzkiego Boetticher został w dniu dzisiejszym aresztowany.

Przed tym faktem gubernator Merkis, po powrocie z Kowna, wystosował do Boettichera list, w którym stwierdził, że Boetticher nie cieszy się zaufaniem władz centralnych i powinien podać się do dymisji. Boetticher odpowiedział gubernatorowi, iż nie może zastośować się do tych wymagań, gdyż kwestia ta nie jest w stanie rozstrzygnięcia osobiste bez porozumienia się z pozostałymi członkami dyrektorjatu i zgody sejmiku.

Po tej wymianie zdań rozszedł się pogłoski, że Boetticher prowadzi agitację w kołach urzędników dyrektorjatu, wobec czego gubernator Merkis wydał polecenie aresztowania go. Boetticher znajduje się w kasynie

oficerskim, pod stałą strażą oficerów. Stawiany jest mu zarzut, iż wyjeżdżał w celach pertraktacji z oficjalnymi czynnikami państwa obcego, który to krok jest uważany za zdradę stanu. Śledztwo w tej sprawie zostało już wdrożone i o ile te zarzuty znajdują potwierdzenie, sprawa zostanie przekazana do sądu.

BERLIN. PAT. — Z Kowna donoszą, że oficjalna Litewska Agencja Telegraficzna potwierdza wiadomość o porażeniu prezydenta dyrektorjatu kłajpedzkiego Boettichera zajmowanego urzędu. Gubernator okręgu kłajpedzkiego Merkis powierzył administratorowi dyrektorjatu Tollusowi prowadzenie agend dyrektorjatu. Równocześnie potwierdzona została wiadomość o wydaleniu Boettichera.

## Hitler zabiega o obywatelstwo niemieckie

BERLIN. (Pat.) „Boersen Courier”, powołując się na informacje z miarodajnych kół narodowo socjalistycznych, donosi, że Hitler zamierza obecnie wrócić się do prezydenta Rzeszy z prośbą o nadanie mu obywatelstwa niemieckiego. Prośbę swą Hitler uzasadnia 4 letnią służbą czynną w armii

niemieckiej. Pozatem przywódca narodowych socjalistów wskazuje, iż komendanci okręgowych organizacji narodowo-socjalistycznych wywierają na niego nacisk, aby zgodził się na wysunięcie kandydatury swej na prezydenta Rzeszy.

### KONFERENCJA ROZBROJENIOWA

## PROPOZYCJA FRANCUSKA W CENTRUM ZAJNTERESOWAN VANDERVELDE WYGŁASZA „ŻĄDANIA”

GENEWA. PAT. — Sobotnie nadzwyczajne posiedzenie konferencji rozbrojenijowej przedstawiało wiodł dość osobliwy przypominając nieco posiedzenie Konwentu z czasów rewolucji francuskiej, kiedy to konwent wysłuchiwał przedstawicieli klubów, zgłaszających swe żądania. Na posiedzeniu tem, mającym charakter nieoficjalny, konferencja wysłuchiwała deklaracji różnych organizacji międzynarodowych.

Najoryginalniejszym momentem była jednak przedstawicielka organizacji kobiecych 52 krajów, które złożyły na specjalnie przygotowanym stole wielką paczkę petycyj na rzecz rozbrojenia, podpisanych ogółem przez 5 i pół miliona osób.

Poza przedstawicielkami organizacji kobiecych zabierali głos przedstawiciele kościół, studentów, członków Ligi Praw Człowieka i Obywatela, dalej imieniem Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów lord Cecil i w imieniu drugiej międzynarodowej konferencji Vandervelde.

Przemówienie przywódcy drugiej międzynarodowej konferencji Vandervelde, który w imieniu Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów zgłosił następujące postulaty: 1) zmniejszenie budżetów wojennych o 25 proc., 2) rozwinięcie gwarancji bezpieczeństwa, 3) wysunięcie zasady równości praw wszystkich państw, 4) zniesienie wszelkich wojennych okrętów, ciężkiej artylerji, czołgów, lotnictwa wojennego, 5) umiędzynarodowienie lotnictwa cywilnego.

Wielki przyrost wojennych okrętów, ciężkiej artylerji, czołgów, lotnictwa wojennego, 5) umiędzynarodowienie lotnictwa cywilnego.

GENEWA. PAT. — Podczas gdy konferencja wysłuchiwała przemówień delegatów różnych organizacji między narodowych, w kuluarach Ligi jedynym przedmiotem rozmów był złożony wczoraj projekt rezolucji.

Jak można było przewidzieć, projekt francuski wprawił w duże zakłopotanie niektóre delegacje, które pragnęłyby skierować prace konferencji w inny kierunek, aniżeli to uczyniła propozycja francuska. Nie ulega wątpliwości, że przemówienia niektórych delegatów, w szczególności przemówienie kanclerza Brueninga, będą z gruntu zmienne na skutek kroku ministra Tardieu. Również nagły wyjazd włoskiego ministra lotnictwa Balbo pozostaje w związku z propozycją Francji. Minister Balbo wyjechał do Rzymu dla omówienia z Mussolinim stanowiska, jakie mają zająć Włochy wobec francuskiej propozycji.

Projekt francuski wywołał wielkie zainteresowanie również i w kołach amerykańskich, które wyrażają jednak przekonanie, że dla Stanów Zjednoczonych jest on nie do przyjęcia. Najbardziej nieprzychylnie stanowisko zajmują oczywiście Niemcy, którzy jednak przyznają, że delegacja francuska uczyniła bardzo zręczne posunięcie polityczne i odniosła poważny sukces taktyczny, ujmując w swe ręce ster konferencji.

Władysław Studnicki.

## SILVA RERUM

W numerze nr. 284 Słowa z dn. 10 grudnia 1931 roku została umieszczona następująca notatka:

### CZY TO PRAWDA?

W kołach muzycznych krąży przykre pogłoski, związane z warszawskim Stowarzyszeniem Kompozytorów Polskich. Mówi się w Wilnie o tem, że w związku z niedawnym przesileniem w zarządzie tej poważnej instytucji, wykryto podobno nieformalności, i mówiąć delikatnie, niedokładności administracyjne. Na temat ten krąży fan-tastyka, niżej są sprawdzono pogłoski. Opinia publiczna jest zadowolona.

Do Stowarzyszenia należą — o ile nam wiadomo — wszyscy kompozytorowie polscy nie wyłączając najpoważniejszych najbardziej znanych. Sądzimy zatem, że zarząd tej czołowej organizacji muzycznej chce we własnym interesie ogłosić komunikat oficjalny, wyjaśniający sprawę i kładąc ją kres domysłom, które może okazać się grubo przesadzone.

Długo trzeba było czekać na odpowiedź na tę wzmiankę. Dopiero w pierwszym numerze Biuletynu Muzycznego, wydawanego nieperiodycznie, znajdujemy wyjaśnienie źródła niepokojujących pogłosek. W komunikatach urzędu Stowarzyszenia Kompozytorów Polskich, czytamy:

Wobec pogłosek, które przelotowały się nawet do prasy („Słowo” wileński), a do tych pewnych nieporozumień natury finansowej, wynikłych w tonie Stowarzyszenia Kompozytorów Polskich, zarząd czuje się w obowiązku podać do wiadomości swych członków co następuje: Gdy na skutek starań zarządu Funduszu Kultury Narodowej pismem z dnia 17 października 1928 roku przyznał Stowarzyszeniu sumę 4000 zł. na zapoczątkowanie własnego wydawnictwa muzycznego, członkowie poprzedniego zarządu, panowie Ludomir Różycki i Piotr Rydel mylnie pojęli przeznaczenie sum na wydanie ich utworów uważając je, jako udzielone im indywidualnie bez obowiązku składania sprawozdań i rachunków skarbnikowi Stowarzyszenia. Nowobiorcy na owalnym zgromadzeniu w dniu 4 października roku ubiegłego zarząd po przejęciu obowiązków dawnego zarządu przystąpił z kolei do spraw wydawniczych, i stwierdził w nich nieścisłości, wynikłe wskutek skutkiem wspomnianego nieporozumienia.

Ze względu na poważną odpowiedzialność, jaka zaciążyła na zarządzie w stosunku do władz, które te środki wydawnicze ofiarowały, jak również wobec członków Stowarzyszenia, jako właściciela tego mienia wydawniczego, zarząd uznał za konieczne doprowadzić te sprawy do porządku i w tym celu wszedł w porozumienie na drodze polubownej z pp. Różyckim i Rydlem, którzy z całą gotowością przystąpił do uporządkowania tej sprawy i p. Rytel w dniu 11 grudnia 31 roku zwrócił sumę 3.000 zł. p. Różycki zaś w dniu 14 grudnia tegoż roku kwotę 1000 zł., przy-czem zobowiązał się w ciągu 1932 roku wy-płacić jeszcze pozostałe 4.000 zł.

Sumy te w porozumieniu z Funduszem Kultury Narodowej zarząd przeznaczył na nowe wydawnictwa dzieł swych członków.

Zarząd.

Sprawę tę należy uważać za wyrażoną ostatecznie. Narzekamy na kulejące życie kulturalne doby obecnej, raz po raz jednak spotykamy się ze zjawiskami, dodającymi cemi otuchy, bo świadczącymi o wysokiej kulturze naszego społeczeństwa.

Niedawno odbył się w Warszawie konkurs... nie!.., żaden konkurs literacki, artystyczny czy naukowy. — bo konkurs... fryzjerów. Dzień Pomorski (nr 29) podaje bu-dujące informacje o turnieju... żartoków!

Odbyło się mianowicie „1-szy wszech-polski turniej zjadaczy paczków”, do którego zgłosiło się 50 osób, w tem 5 kobiet. O zapowiedzianej godzinie nastąpił wreszcie emocyjny moment: przy ustawionych na podniesieniu wzdłuż sejny stołkach zasiadł pierwszy turnus pozeraczy paczków. Przed każdym z uczestników konkursu stała tacka z „kopcem” paczków.

W chwili potem jury zasięgniętożowało dzwonkiem poczętek turnieju. W tej samej chwili „dzielni pozeracze” wystartowali. — Rozpoczęło się intensywne pochłanianie paczków, przyczem na uwagę zasługują technika, stosowana przez poszczególnych pozeraczy. Jedni więc spożywały systematycznie, spokojnie, nie zwracając uwagi na widownię, drudzy łapczywie rzucały się na zdobycz, inni znowu dopomagały sobie obje-ma rękami i wlatywały wprost w paszczę po dwa paczki naraz.

Powszechną uwagę zwrócił młody, barczysty blondyn o twarzy czerwonej, jak piwonja, który z niezwykłą wytrzymałością i swobodą zmiatał stawiane wciąż przed nim nowe porcje paczków. W ostatecznym wyniku okazał on najwyższą klasę obżarstwa, pochłonił bowiem w ciągu pół godziny 43 paczki, zdobywając 1-szą nagrodę turnieju.

Jak się okazało, zwycięzcą owym jest p. Aleksander Jakuski lat 26.

Laur olimpijski niech ozdobi czoło pana Aleksandra Jakuski, pozeracza paczków!.. Lector.

W jaki sposób możesz odarzyć swe dziecko najpraktyczniejszym upominkiem, a sobie najpewniej odłożyć kapitał?

Nabywając w

**P. K. O.**

**KSIĄŻECZKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ**  
lub **DOWÓD OSZCZĘDNOŚCIOWY**

Na książeczkę oszczędnościową zwyczajną P. K. O. przyjmują wkłady już od jednego złotego począwszy. Na książeczkę premijową, składając miesięcznie po 8 złotych, można wygrać

**1000 złotych**

przy kwartalnych losowaniach tych książeczek.

**DOWODY OSZCZĘDNOŚCIOWE**

można nabywać w P. K. O. i jej Oddziałach w odcinkach po 20, 50 i 100 złotych za jednorazową wpłatą. Po latach 10-ciu wartość tych dowodów podwaja się i wynosi 40, 100 i 200 złotych,

które płatne są na każde żądanie. Dowody oszczędnościowe można w każdej chwili zamienić na gotówkę w P. K. O. i jej Oddziałach, otrzymując wpłacone pieniądze wraz z narosłymi odsetkami.

**Jeżeli chcesz mieć ulokowaną gotówkę bezpiecznie i dysponować nią w sposób łatwy i praktyczny, pamiętaj o dogodnościach POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.**

**CENTRALA: Warszawa, Jasna 9.**

**ODDZIAŁY: Katowice, Kraków, Poznań, Łódź, Lwów, Wilno**

# Groźne spustoszenia na półwyspie Helskim

**GDYNIA, 6 II (tel. własny).** Dział rana na półwyspie Helskim panował spokój. Groźna burza szalejąca od kilku dni szczęśliwie minęła. Jutro wyjeżdża z Gdyni na wybrzeże specjalna komisja ze starszą Helskiem na czele w celu zbadania szkód wyrządzonych huraganem.

Szkody są bardzo poważne. Najwięcej ucierpiała Kuznica gdzie fale zmyły

wydmy od morza otwartego a od strony zatoki woda zbliżyła się do toru kolejowego. Głównym zadaniem akcji ratowniczej będzie ochrona toru przed ewentualnością zalania. W miejscowościach niżej położonych woda podmyła domy. W Jastarni kilka domów stoi w wodzie, na Helu podmyty został Dom Kuracyjny.

Pogłoska, jaka się rozeszła wieczorem o przerwaniu półwyspu Helskiego okazała się fałszywą.

**GDANSK, (Pat).** Szalejąca od połowy tygodnia burza na zatoce Gdańskiej wyrządziła, jak się teraz ostatnio wyjaśniło, bardzo poważne szkody. O rozmiarach tych szkód świadczy fakt, że od roku 1913 nie notowano tak wielkich zmian, jakie obecnie stwierdzono na wybrzeżu i to na przestrzeni kilku kilometrów.

Brzeg zmienił się do niepoznania, zmniejszając się w kilku miejscach o kilka metrów.

Pomost w Sopotach, Brzeździe i Felikowie ulgi poważnemu uszkodzeniu, jak również jego oświetlenie gazowe.

Z nastaniem zmierzchu dostęp jest zamknięty. Wczoraj na przestrzeni kilkudziesięciu metrów zwrana została grobla ochronna Gdańsk-Niziny, na skutek czego woda zalala kilkadziesiąt ha pól i łąk w pow. Wielkie Żuławy.

Zalanych jest również kilka wsi i przetrwana komunikacja łąkowa z miejscowościami, które ucierpiały od powodzi.

Straty spowodowane powodzią nie są jeszcze obliczone, są one jednak prawdopodobnie bardzo znaczne.

# Plenarne obrady Sejmu

**WARSZAWA.** — Sobotnie posiedzenie Sejmu poświęcone było rozpatrzeniu budżetu Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości po przemówieniu referenta pos. Sejdlera, który wyjaśnił stosunek Ministerstwa do Komisji Kodyfikacyjnej przemawiał minister Michałowski.

**OSWIADCZENIE MIN. MICHAŁOWSKIEGO**  
Po omówieniu oszczędności, jakie zostały przeprowadzone w budżecie minister Michałowski zatrymał się dłużej nad sprawą nowego regulaminu wjeżdżnego. W regulaminie tym — mówił minister — wprowadzono środki, zalecane przez nowoczesną doktrynę penitencjarną, wypracowaną w doświadczeniach z obcych i opartą na doświadczeniach własnych. W regulaminie uniesiono to błędne humanitarysty i sentymentalnych reminiscencji. Na wszystkie dodatnie cechy krytycy zamykał oczy i nie ujrzał w nowym regulaminie nic innego, jak tylko brak wyodrębnienia t.zw. więźniów politycznych, to też nieobdarzenie komunistów i szpiegów przywilejami.

Przechodząc do sprawy sądów doraznych, minister kategorycznie odparł tendencje i fałszywe komentarze, z jakimi występuje się przeciwko wprowadzeniu tych sądów. Minister przypomina, że rady pomajowe pierwsze w Polsce zerwały z sądami

doraznymi. Obywałem się bez nich, gdy stan bezpieczeństwa publicznego na to pozwalał, w jesieni jednak zaczęły się powtarzać przestępstwa o charakterze, który wskazywał, że mają szerszy zakres. Ten stan rzeczy nałożył na rząd obowiązek przeciwdziałania tym groźnym objawom. Do postępowania doraznego należą jedynie sprawy najcięższych przestępstw i to tylko wtedy, gdy wina oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości.

W dalszej dyskusji po przemówieniach pos. Brodackiego (Str. Lud), pos. Michałowskiego (PPS), pos. Paschalnego (BB za brat głos ks. Janusz Raźwiłt.

**PRZEMÓWIENIE KS. JANUSZA RAŹWIŁTA.**

Chciałbym w paru słowach — podjąć mówca — wyjaśnić, dlaczego znajdujemy się w obozie BB. Pos. Niedziałkowski po równał Polskę do samochodu bez hamulca, który stacza się w przepaść. Otóż właśnie w roku 1926 naszym zdaniem Polska znajdowała się na równym pochyłym. Stronictwo pos. Niedziałkowskiego byłoby więcej tego samego zdania, o czym świadczy ówczesna jego aktywna rola. Jeżeli panowie nie należą do tego obozu, to dlatego, że ten, który to dzieło stworzył, postawił interes państwa ponad interesem partii.

Posiedzenie zakończyło się o 11 w nocy. Dalszy ciąg dyskusji budżetowej w poniedziałek.

# Florencja w średniowieczu

**(WIEK XIV-ty)**  
Poważni badacze średniowiecza nie zawsze w dziejach ubiegłych stuleci spotykają „karlowate warsztaty“. Oto Macanlay, znakomity dziejopis angielski, w swojej rozprawie o Machiavelim, na str. 184 — 185 opowiada: „Wątpimy, czy którykolwiek kraj europejski, oprócz naszego (Anglii) dosięgł w obecnej chwili tak wysokiego stopnia cywilizacji i zamożności, jak niektóre okolice Włoch przed czterystu laty. Historycy rzadko się zapuszczają w tego rodzaju szczegóły, — które jedynie przeciętne mogą dać istotne wyobrażenie o stanie jakiegoś społeczeństwa. Stąd to zbyt często potocznie daje się ludzi przesadzoną a niedokładnym obrazem poetów i retorów, którzy mylnie biorą świetność dworów za pomyślność ludów. Na szczęście, Jan Oillani podał nam szczerą i dokładną opis stanu Florencji w pierwszej części XIV wieku. Dochody rzeczywistej dochodziły trzzechset stu tysięcy florenów; suma ta, zważywszy na obniżenie wartości drogiej kruszców, wyrównywała sześć kroć stu tysiącom funtów sterlingów; przewyższała to, co dwa wieki temu Anglja z Islandją rocznie dostarczała Elżbiecie. Same rękodzieła wełniane zajmowały trzydzieści tysięcy robotników w dwustu zakładach.

Tkanin sprzedawano w przecięciu rocznie za milion dwakroć sto tysięcy florenów, co czyni półtrzecia miliona funtów dzisiejszej wartości.

Bito monety corocznie na czterysto sto tysięcy florenów. Osiemdziesiąt banków zaliczało czynności handlowe nie tylko samej Florencji, lecz całej Europy. Operacje tych zakładów były tak czasem ogromne, że zadziwiłyby nawet współczesników Barynga i Rottshilda. Dwa domy bankierskie pożyczki Edwardowi III angielskiemu przeszło trzykroć sto tysięcy marek, i to za czasów, gdy marka zawierała srebra więcej, niż na 50 teraz niejszych szylingów i gdy wartość tego kruszcza zgórą czterokroć większa była od obecnej. Miasto z przyległościami liczyło 170.000 mieszkańców. W rozmaitych szkołach około 10000 dzieci uczyło się czytać 1200 dzieci uczono arytmetyki, a 600 pobierało wyższą naukę“.

Przeipsał X. Michał Rutkowski

# W WIRZE STOLICY

**WERBUNEK BALOWY**

— Naturalnie, błomaczyła panna Dziaba pannie Kwoce, nie mam żadnej ochoty iść na ten bal, ale muszę! Tak mnie napastują, męczą, dręczą... No i wszyscy grożą, że jeśli ja nie pójdę to oni nie pójdą — Kazik, Heniek, Bysio, Lupek, nawet Patałasio... Przy takiej abstynencji nie udały się bał — więc — idę.

— Bohaterskie postanowienie zostało w pełni ocenione przez pannę Kwoce:

— Jakaś ty poczojwa! Pójdę i ja choć również nie mam ochoty.

Dziń, dziń, dziń.

— Halo panie Bysiu, mówi Dziaba, muszę pan mi towarzyszyć na bał Młodych Bankrutów, objeżdżam przyprawdzać na prawdę przystojnego młodzieńca i być na pana.

— Kiedy ja mam brydza...

— Zagra pan innym razem, stoik nie ucieknie.

— Kiedy ja nie mam ochoty...

— Ludwik XVI też nie miał ochoty iść pod gilotyne, a jednak dał się namówić — no, pójdzie pan?

— Kiedy ja nie mam pieniędzy...

— A na cóż tam pieniędzy na Boga Wejście tylko 7 zł. Pozatem wszystko gratis.

Z koleji telefon do Patałasia: — mam na dzieje, że idzie pan na bał, ja tam będę...

— Owszem, umówięm się z panną Buba.

— Co? z tą pluskwą? Jak pan może, czy ba pan nie słyszał co o niej opowiadają po mieście — straszne rzeczy, wstydy się przez telefon powtórzyć...

— Taka ładna dziewczyna.

— Owszem, choć cprawda mogłaby się mniej barbować, wygląda jak świeży otmokowana kamienica, a i nogi gdyby miała mniej słonowe, o tem że jest krzywa w biodrach nie wspominać — każdy to musi zauważyć.

— Doprawdy, to może lepiej nie pójdę.

— Ależ powinien pan iść tylko nie z nią. Niech pan spławi tę Bube i przyłazi, Liczy mi na pana.

Dziń, dziń: — proszę pana Henika!

— Dzień dobry, tu Dziaba, dostał pan za prośbieniem na Młode Bankrutki?

— Leży coś podobnego w koszu...

— Niech pan przedko wyciągnie.

— Poco?

— Bo chcę koniecznie iść na ten bał, a bez pana nie ruszę się o krok.

— Ależ...

— Panie Heniku, panie kochany, zrobi pan to dla mnie, raz się pan poświęć do brze? Z nikim nie bawię się tylko z panem — może pan raz coś dla mnie zrobić. No, tak grzećcie pana proszę?

— Obiecane! Z Lupkiem łatwa sprawa — wrzasnąć głośno, zapewnić, że będzie z kim wypić — idzie. Ostatni dzwonek do Kazika.

— Czy idziesz na bał?

— Ani mi się śni.

— Szkoda, bo ja idę. Będą Heniek, Lupek, Bysio, Patałasio — zatańczą się na umór.

— I będziesz tańczyć z tą hołotą?

— Oczywiście.

— To zgroza! Ale prawda, mam wolny wieczór — idę i ja.

Gdyby nie dyplomacja kilkudziesięciu Dziab na bału byłoby same panie. Na szczęście mężczyźni jeśli; nie są głupi łatwo dają się ogłupić.

Kar.

U nerwowo chrych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokój, wolność od ciężkich myśli sen, Zd., w apt., i dr.

# Echa milionowej kradzieży klejnotów

## Aresztowanie „poszkodowanej“ Ciunkiewiczowej pod zarzutem oszustwa

Tajemnicza afera z kradzieżą klejnotów w krakowskim Grand Hotelu, stanowiącym własność znanej już dzisiaj w całej Polsce p. Ciunkiewiczowej, znalazła swój nieoczekiwany epilog w postaci aresztowania rzekomo poszkodowanej, pod zarzutem oszustwa.

Ciunkiewiczowa została osadzona w areszcie św. Michała w Krakowie, na skutek decyzji sędziego śledczego, który dopatrzył się w całej historii najwzkiejszego oszustwa, mającego na celu uzyskanie premii asekuracyjnej.

Aresztowanie poprzedzone zostało dochodem

dzeniem, w wyniku którego stwierdzono, że klejnoty, rzekomo skradzione, znajdowały się tylko w sferze fantazji. W walizkach, jak się okazało, zamiast diamentów, znajdowały się brykiety węglowe, które pospiesznie spalane zostały w piecu. Okoliczności, towarzyszące kradzieży, nasuwały pewne wątpliwości policji. Okazało się, że kradzież dokonana została w sposób najzupełniej inny, niż normalnie spotykane tego rodzaju wypadki.

Złodziejce hotelowej, zwykle kradnąc wyciągnąć dno w walizce, z kufkami p. Ciunkiewiczowej rzecz się miała inaczej. Zamiast dna wycięto zawiasy.

Według przypuszczeń policji wycięcie za wias dokonane zostało nożykiem, stanowiącym własność Ciunkiewiczowej.

Ciunkiewiczowa podczas śledztwa zeznała, że w walizce oprócz klejnotów znajdowało się 650 tys. funtów szterlingów w 100-funtowych banknotach, umieszczonych w kopercie. Gdyby tak było, to pieniądze te zajmowałyby dużą część walizki, w której były umieszczone.

Ciunkiewiczowa skłonywała później swoje zeznanie, twierdząc, że w walizce było tylko 6 i pół funtów szterli.

Jaskrawe światło na tę tajemniczą aferę rzuca fakt, że Ciunkiewiczowa przed 3 lata podjęła premję asekuracyjną za pożar w jej letnim pałacyku we Francji. Ciunkiewiczowa otrzymała wtedy pół miliona franków od szkodownika.

Na wieść o aresztowaniu Ciunkiewiczowej znalazła w Warszawie jej przyjaciółka, nie jaka Mittelmanowa, oraz jej mąż. Wyjechał on jej w niewiadomym kierunku.

# POŻAR TEATRU NA „CHŁODNEJ“ W WARSZAWIE

**WARSZAWA, PAT.** — 4 bm., w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w teatrze na Chłodnej. Spaliła się scena i garbierobnia teatralna.

# Światowy rozgłos „Sztuby“ Leczyckiego

„Sztuba“ Leczyckiego, prapremjera której odbyła się w r. ub. w Lutni w Wilnie, osiągnęła na deskach teatrów polskich rekordowe powodzenie. Była ona już wystawiona na scenach przeszło 20 miast, pozatem utworzył się pod kierownictwem dyr. Piłarskiej specjalny teatr objazdowy, który z „Sztubą“ objeżdża wszystkie mniejsze miasta i miasteczka i wkrótce nawet zawitać ma do województw wschodnich.

Jak stwierdzają dyrektorzy teatrów, powodzeniem, jakim cieszyła się sztuka Leczyckiego nie może poszczycić się w ostatnich kilku latach, żaden utwór polskiego autora.

Problem, który poruszony został w „Sztubie“ okazał się tak dalece międzynarodowym że zainteresowała się nią zagranica. Pierwszego przekładu „Sztuby“ dokonano na język jugosłowiański. Tłumaczenia dokonał znakomity uczyony prof. Benesic.

Premjera w Jugosławii odbędzie się w obecności autora już 15 lutego r. b. Pozatem

sztuka Leczyckiego tłumaczona jest na czeski, francuski i angielskie języki.

Cieszy nas to, że chociaż jeden z młodych literatów wileńskich doczekał się przekładu swojego dzieła na języki obce.

Należy dodać, że powieść K. Leczyckiego p.t. „Rok 20“, drukowana w r. ub. w odcinku „Słowa“, ukazała się ma wkrótce nakładem jednej z warszawskich firm wydawniczych w wydaniu książkowym

# ILU PODRÓŻNYCH PRZEWOZILI KOLEJE POLSKIE?

**WARSZAWA, 3. II. (tel. własny).** Wedle danych przewoźniczych Koleje Polskie przewiozły w grudniu ub. r. 10.775.446 podróźnych. W porównaniu z listopadem tegoż roku przewóz zwiększył się o 7,2 proc.

**Dźwiękowy kino-teatr „CASINO“ Wielka 47.**  
**Telegram!!**  
Dziś ostatni dzień, bohater film „CHAMA“  
**Mieczysław Cybulski**  
OSOBIŚCIE wystąpi w godzinach wieczorowych w kinie „CASINO“ podczas demonstracji cieżącego się niemywałem powodzeniem dźwiękownca polskiego  
**„CHAMA“**  
i przywitła publiczność wileńską oraz rozdawać będzie swe fotografie (z własnym podpisem)

Dziś, dnia 7. II. odbędzie się Pod łaskawym protektoratem J. Magnificencji Rektora U. S. B. Prof. Dr. A. Januskiewicza, Dziekana Wydziału Lekarskiego U. S. B. Prof. Dr. W. Jasińskiego i Kuratora Koła Medyków Prof. Dr. St. K. Władczyki

# X-ty Doroczny Bał Medyków

w SALONACH KASYNA GARNIZONOWEGO 10 proc. dochodu przeznaczone dla najbiedniejszych m Wilna

# ECHA AFRYKAŃSKIE

Jedną z gazet francuskich wystąpiła z sensacyjnym na dzisiejsze czasy artykułem. Artykuł propaguje zwrot Niemcom kolonii Kamerun i Togo. Togo jest jedyną kolonią niemiecką oddaną podczas wojny bez wystrzału. Rok 14-ty i 15-ty załazy na zachodzie Kamerun dotokami krwi i okryły chwałą Deutsch-Ost-Afrika. Mimo całej... no, ale trzeba do Niemcom przyznać, w imię bezstronności, a jeżeli w imię dobrego przykładu—to będzie to dla nas z pożytkiem.

Nie tak dawno zmarł generał Lettow Vorbeck, dowódca zbrojnych sił niemieckich we wschodniej Afryce. To czego dokonał ten człowiek podczas długich lat wojny światowej uważać można za bohaterstwo i nie potrzebujemy się wstydzić przyznając Niemcom najpiękniejszą zaletę męska.

Jak wiadomo w chwili wybuchu wojny daly się słyszeć głosy, że nie będzie ona przeniesiona w żadnym razie na teren kolonii. Murzyni nie mogą widzieć, że biali zabijają białych. Autorytet cywilizowanego człowieka utrzymać być musi za wszelką cenę. Obawiano się zresztą jakiegoś gremjalnego powstania murzyńskiego i innych dzikich szczeptów. Ale wojna nie była taką jaką ją sobie wszyscy wyobrażali. Nie była huma-

nitarna, a straszna, nie była ograniczona do operacji militarnych jak na manewrach. Porwała cały świat w swój piekielny wir. Ktoś tam myślał o jakimś autorytecie, w chwili kiedy trzeba było zabijać. Oczywiście Niemcy w Afryce znajdowali się w gorszym położeniu, otoczeni ze wszech stron nieprzyjacielskimi koloniami. Słabsi liczebnie bardziej też propagowali „zachowanie autorytetu białych“.

Taktyka zupełnie zrozumiała. Gdy do portu Duala w Kamerunie zawiął pierwszy pancernik angielski—złudzenia przysły. Huknęły strzały. Na północny od Nigerji i Sudanu też wkraczały oddziały angielskie zajmując glinianie, średniowieczne forteczki niemieckie, przystosowane do walki z dzikusami, ale nie chroniące nawet od karabinów maszynowych. Koło portu Duala, zarazem stolicy kolonii, trwała kilkudniowa zaszta walka. Okolica pokryta jest tu lasem podzwrotnikowym, wypełniającym całkowicie delte rzeki. Jedyna kanonierka niemiecka nie stanowiła poważnej przeszkody. Murzyni angielscy zostali wysadzeni na brzeg, ażeby walczyć przeciwko murzynom niemieckim. W cieniu dziewczyczych lasów, na podłożu błotnistym, wśród rozkosznej roślinności, na przemian z okrzykami wystraszonych ptaków, padły ostre suche strzały karabinowe. Już to trzeba przyznać murzynom, że odznaczają się wyjątkową wmiernością.

Walczyli pomiędzy sobą pod wodzą białych instruktorów, jakby to o ich skórę chodziło. W rzeczywistości nikt z nich nie wiedział dlaczego, poco?

Po kilkudniowej bezowocnej strzelaninie, gdzie polowano na się wzajemnie jak na przepiórki w lesie, zrzużeni angielscy murzyni, porzućwszy karabiny, poszli do ataku z nożami, mieczami i oszczepami. Dusła padła. Kamerun się poddał. Jeszcze na północny trwała walka wokół forteczki Jola, bezowocna, bezmyślna, wśród bezmiernej, czarnej dżungli afrykańskiej. Zupelnie inaczej poszło w Ost-Afrika. Naprzeciw bogatego Zanzibaru, leżało coraz bardziej się rozwijające Bagamojo. Czerwonno-czarno-biała chorągiew padła wprawdzie pod naporem pierwszego uderzenia angielskich sił wyborowych, ale generał Lettow Vorbeck nie zrezygnował z dalszej walki i jął się cofać w głąb kraju ku jeziorowi Taganjika. Była to nierówna walka. Wśród stepów dzikich i dżungli walczoneo na każdą pięćdziesiąt. Niemiecy oficerowie i podoficerowie na czele zastępu czarnych wojowników. Jak Afryka długa, do Egiptu do Przylądka Dobrej Nadziei, nie widział jeszcze czegoś podobnego. Odcieci od świata w przeciągu lat czterech, nienawiedzący nic co się na świecie dzieje, walczyli jak na żołnierzy przystało. Nawet pierwsze triumfy wojsk niemieckich na zachodzie, nawet zwycię-

stwa Hindenburga w Prusach Wschodnich nie doszły do wiadomości Ostafrikanischer Truppe. Zdawało się, że nie przyświecała im żadna nadzieja tylko obowiązek. Otoczeni byli ze wszystkich stron: od północy angielską wschodnio-afrykańską kolonią, od zachodu belgijskim Kongo, od południa portugalską kolonią, od wschodu Oceanem Indyjskim i pancernikami angielskimi. Kilkuset Niemców zdanych na łaskę kilku tysięcy czarnych murzynów. Trzeba ich było wyżywić, uzbroić, dostarczyć amunicji i trzymać przede wszystkim w karności. W jaki sposób ludzie zdolali utrzymać autorytet, wobec nawały wrogów — trudno pojąć. Bez taborów, bez koni, których w tych okolicach zabija mucha tse-tse, bez konserw, bez dopływu amunicji, bez żadnych środków materialnych, bez niezbędnych przedmiotów codziennego użytku świata cywilizowanego, bo stare zapasy zniszczyły się po latach walk — trzymali się ci ludzie cztery lata. Cztery lata operali się anglikiem, belgom, portugalczykom.

Pierwszy odwrót do Taboru stolicy kraju, wzdłuż kolei, znaczonej był licznymi trupami. Ten rodzaj walki okazał się zbyt uciążliwy i ryzykowny. Lettow Vorbeck zbiera więc swoją armię, porzuca wszystkie ciężary i zabierając ze sobą zaledwie kilka słoni indyjskich zdobytych na anglikach

—postanawia prowadzić wojnę podjazdową. Na sztorze Tanganjika krąży już kanonierki belgijskie. Cofać się w puszcze Kongo nie było celu. Niemcy robią niespodziewany zwrot na południe, forsownie ni marszami wymykają się wrogowi i wkraczają niespodziewanie do kolonii portugalskiej. Atakowani—sami obecnie atakują zaskoczonych portugalczyków. Zdobywają prowiant, karabiny, amunicję. Kolonia niemiecka jest opuszczona. Wojska angielskie śpieszą śladem i uganiają się z tyłu po terytorium portugalskim. Wówczas Niemcy nagłym ruchem wpadają do angielskiej Rhodesji, nie wyniszczonej jeszcze walką. Zdobywają co się zdobyć da i pod samym nosem angielskiej armji idą znów na północ i wracają na własne terytorium. Teraz marsz na północ. Ale przegrana bitwa z przeważającą siłą angielskiej armji kolonjalnej zmusza znów do odwrotu. Tak cztery długie lata.

Gdy po tych czterech latach, wyczerpana, zdiesiątkowana armia niemiecka zaskoczona została propozycją kapitulacji—ani jeden z ich żołnierzy nie posiadał już karabinu systemu niemieckiego... Zepsuły się w walkach. Strzelano już tylko wyjątkowo ze zdobytych na wrogach karabinów. Cała armia uzbrojona w broń zdobytą. To coś znaczny! Afrykańską kampanję niemiecką, den Heldenot gefallen“... aż.

temniemni-j należy poddać surowej krytyce. Bohaterstwo Lettow-Vorbecka nie przyniosło w zasadzie żadnej korzyści. Niemcy umiejący tak świetnie „organizować“ tyły nieprzyjaciela, nie wyzyskali całokształtu sytuacji w Afryce na swoją korzyść. Zarówno armia kameruńska, jak wschodnio-afrykańska nie powinny się były bronić na własnych okrajonych terytorjach, a tem mniej wykazywać tendencje przy odwrótach na południe. Wojna święta proklamowana przez sultana i kalifa tureckiego odbiła się głośnym echem wśród plemion arabskich, zwłaszcza na Saharze i Sudanie. Jakkolwiek Egipt formalnie stanął po stronie Anglii, ale sytuacja dla Anglików była więcej niż niewyrazna. Trzeba było oczywiście pchnąć wszystkie oddziały afrykańskie znajdujące się pod bronią, na północ, poprzez kolonie angielskie, poprzez puszcze i dżungle, w kierunku Sudanu, na granicę Sahary południowej i tu zwyciężyć powstanie opierając się na elemencie muzułmańskim. Akcja to była ryzykowna, ale w każdym razie celowa i logiczna, w razie powodzenia mogła przynieść ogromne korzyści. Wojna została przegrana. W puszczech i pustyniach afrykańskich pozostało jeszcze trochę krzyży, takich samituchich jak u nas, z poczerzniętymi od deszczów nadpisaniami: „Her liegt den Heldenot gefallen“... aż.

ODEZWA

Do Katolickiego i Polskiego Społeczeństwa

W miesiącu lutym r. b. mija dziesięć lat od chwili gdy na Stolicę Piotrową w niesmiertelnym Rzymie wstąpił Jego Świętobliwość Ojciec Święty Pius XI. Wybrany na Papieża dnia 6 lutego koronowany dnia 12 lutego 1922 r. Kardynał Achilles Ratti Nuncjusz Apostolski Rzeczypospolitej naszej do dziś dnia darzy najgłębszą sympatią nasze państwo, sam siebie zowiąc „Papieżem Polskim”.

Cały świat w tym roku święci dziesięciolecie rządów Piusa XI. Jakże słuszną jest rzeczą by Polska uroczystościom tym przewodziła. Niechże nie zabraknie nas z terenu Archidiecezji Wileńskiej w zgodnym zespole, by oddać hołd Ojcu Chrześcijaństwu, Papieżowi Polski. Wszystkie organizacje, którym nie jest obca myśl chrześcijańska i katolicka niech wezmą udział w uroczystym obchodzie, wszyscy nie zrzeszeni niech przyjdą na poszczególne momenty uroczystości.

W Wilnie obchód X-lecia rządów Jego Świętobliwość Ojca Świętego Piusa XI odbędzie się dnia 14 lutego r. b. według następującego porządku:

- 1) godz. 10 m. 15 nabożeństwo w Bazylice celebrowane przez J. E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jalbrykowskiego Metropolity Wileńskiego. Udział Organizacji ze sztandarami.
2) Akademia Papieska w Sali Miejskiej Ostrobramska 5, w której uczestniczą także organizacje ze sztandarami, a wstęp wolny dla wszystkich.
3) Akademia popularna we wszystkich parafjach m. Wilna.

Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie

Pomóżcie nieszczęśliwym ociemniałym

Powołując się na zarządzenie Kurji Metropolitalnej Wileńskiej z dnia 29.1.1930, nr. 548 w sprawie zbiórki na rzecz ociemniałych, Zarząd Kuratorjum nad Ociemniałymi w Wilnie za zgodą Ks. Arcybiskupa Metropolity, prosi Wielebnego Księdza Proboszcza o łaskawe zachęcenie parafian do składki i urzędzenie kwesty w kościele w niedzielę zapustną (7.11.30), kiedy się czyta ustęp z Ewangelji o cudownym uleczeniu ślepego od urodzenia, oraz o łaskawe przesłanie zebranych ofiar na konto Kuratorjum PIKO nr 81.144.

tam one wychowanie i naukę fachową, nauką się rzemiosła praktycznego, łatwiejsze i miłsze będzie ich dalsze życie. Zupelnienie biednych dzieci utrzymujemy całkowicie bez płatnie.

Cel Towarzystwa naszego wzniosły, mówi sam za siebie i ze wszelkich mjar zasługuje na poparcie. Ze względu na kryzys, jakiej przeżywa obecnie wraz z innymi instytucjami i nasze Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, Zarząd Kuratorjum jest głęboko przeświadczony, iż Wielebny Ksiądz Proboszcz nie odmówi swej skutecznej pomocy w tej obojętnej sprawie.

Dopomóżcie nieszczęśliwym Ociemniałym.



Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się

działki letniskowe

położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpeli brzegiem.

Wiadomości udziela administracja majątku

Landwarów

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna WILNO, MICKIEWICZA 4.

BURZA NA DŹWINIE

WILNO. — Ubiegłej nocy na rzece Dźwinie szalała wielka burza śnieżna połączona z niebywałą wichurą. Silny wiatr zniósł na

Włamanie do cerkwi

Z Wilejki donoszą, iż w tamt. cerkwi dokonano profanacji. Nieujawnieni sprawcy cerkiewne. Powadomiona policja zarządziła wylatanie się do cerkwi, gdzie rozbił skarbonki.

Międzynarodowego przestępcę

WILNO. — W pobliżu Oran został zatrzymany międzynarodowy włamywacz Alfred Kursztajn vel Gumon, poszukiwany przez policję rumuńską i węgierską za szereg włamań i kradzieży. Kursztajn był ścigany przez funkcjonariuszy z Warszawy, zaś w rejonie Oran usiłował przedostać się na przedkolejny przystanek w miejscowości Leslaw Handkiewiczy, który zdołał zbiedz.

Sąd dyscyplinarny U. S. B.

UDZIELIŁ SZEREGU NAGAN W ZWIĄZKU Z WYSTĄPIENIAMI LISTOPADOWYMI

WILNO. — Onegdaj Sąd dyscyplinarny USB rozpatrzył sprawę prezesów kilku organizacji akademickich, którzy podczas pamiętnych zajęć listopadowych podpisywali odezwę, którą

Drugi poszlakowany o zamordowanie

ś. P. Wacławskiego

ZWOLNIONY Z WIĘZIENIA PO ZŁOŻENIU WYSOKIEJ KAUCJI

WILNO. — Śledztwo w sprawie zabójstwa ś. P. Wacławskiego, jak wiadomo, znajduje się obecnie w stadium zakończenia i wobec tego izolacja aresztowanych w związku z tą sprawą okazywała się zbędna.

Restauracja EUROPA

Dominikańska 1.

Dziś popołudniowy

Dancing towarzyski

Czarna kawa z ciastkami 2 złote od osoby. Występy artystyczne. Lolejka. Będą rozegrane dwa fanły, jeden dla pań, drugi dla panów. Początek o godz. 5.30 pp.

KRONIKA

wileńska

NIEDZIELA Dnia 7 Zapustna Jutra Jana z M. Wschód słońca g. 7.34 Zachód słońca g. 16.48

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

Z dnia 6 lutego 1932 roku Ciepłota średnia: 773. Temperatura średnia: -10. Temperatura najwyższa: -9. Temperatura najniższa: -21. Opad w mm.: 1,0. Wjazy: Południowo-zachodni. Tendencja: wzrost potem silny spadek. Uwagi: pochmurno, pp. śnieg.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Akademia, 7.11 — w niedzielę, o g. 12, w sali Śniadeckich odbyło się Akademii dla szkół średnich w celu uczczenia 10-lecia koronacji Ojca św. Piusa XI. Wstęp wolny.

Z Kół Polonistów. — Nijniejszem podaje się do wiadomości członków i zainteresowanych, że zebranie Sekcji Językoznawczej, naznaczone na 7 lutego, zostało przeniesione na niedzielę, 14 lutego. Na porządku dziennym referat kol. I. Stasiewiczówny pt. „Poprawna wymowa polska”. Początek o godzinie 11-ej.

Odczyt. — W sobotę 6 lutego, o godzinie 18 (6 pp.) w sali I USB dr. J. Jaworski wygłosi odczyt pt. „Patriotyzm”.

Po referacie dyskusja. Wstęp wolny.

Sekcja Oświatowa Religijna Akademickiej Socjalnej Marjańskiej podaje do wiadomości, że dziś w niedzielę dnia 7 lutego odbędzie się o godzinie 4 pp. w sali I przy ul. Wielkiej 64, zebranie z referatem na temat: „Cuda katolicyzmu a Teresa Neumann z Komersveuth”.

Goscinie mile widziani. Towarzystwo Fioletowców i Numizmatyków w Wilnie, komunikuje, że zebranie odbywa się we środy w godz. 18-21 w lokalu Stowarzyszenia Oficerów przeniesionych w stan spoczynku (emerytów), ul. Gdańska 6 m. 3.

Wszelkich informacji udziela zarząd tamże. Goscinie mile widziani.

Odczyt antropozoficzny. P. Alexander Pozzo, współpracownik założonej przez Rudolfa Stejnera Wolnej, Wyższej Szkoły Wiedzy Duchowej (w Goetheum Dornach, Szwajcaria) wygłosi we wtorek dn. 9 stycznia o godz. 7-jej wiecz. w sali Domu Rosyjskiego (Mickiewicza 22 — brama obok Brystolu) wykład na temat „Twórczość moralna człowieka”. Będzie to drugi z cyklu wykładów antropozoficznych, p. Pozzo, lecz stanowiący całość samą w sobie. Po wykładzie, wygłoszonym w jęz. rosyjskim, prelegent odpowie na ewentualne zapytania. Wstęp 20 gr. — 1 zł.

SZKOLNA

Szkoła Języków Obcych. — Instytut Nauk Handl. Gospodarczych organizuje z dniem 1 lutego r. b. dla dorosłych Szkołę Języków Obcych (angielski, franc. i niemiecki) w godzinach od 5-8 popoł. Zgłoszenia jęz. przyjmują, prospekt i informację w Sekretariacie Instytutu N.H.G. przy ul. Mickiewicza, gmach Braci Jabłkowskich.

AKADEMICKA

Rekolekcje dla studentek Zamknięte rekolekcje dla koleżanek odbędą się w Czarnej Borze w dniach 12, 13, 14 bm. Przewodzą ks. prof. Meystowski. Zapisywać się można w lokalu „Odrodzenia” do dnia 10 bm. Wyjazd 11 o godz. 18 m. 45.

Z Chóru Akademickiego. W niedzielę dnia 8 lutego, o godzinie 20 odbędzie się w Zakładzie Etnologii, ul. Zamkowa 11 próba chóru. Obecność wszystkich członków konieczna.

Dancing Myśli Mocarstwowej. — Zarząd Koła Wileńskiego Myśli Mocarstwowej zaprasza ogół Koleżanek i Kolegów na Dancing — Zakończenie Karnawału, który się odbędzie w dniu 8 lutego r. b. o godzinie 21-jej w Salonach Ogniska Akademickiego. Wstęp tylko za zaproszeniem 2 zł., akademicki 1 zł., członkowie 50 gr. Tańce do rana.

SPORTOWA

Karnawał na lodzie. — W niedzielę dnia 7 lutego r. b. o godzinie 5 pp. Kierownictwo parku Sportowego Młodzieży Szkolnej im. gen. Żeligowskiego urządza przy współudziale Mistrzów jazdy figurowej w celu propagandy sportu łyżwiarskiego „Karnawał na lodzie”, który odbędzie się na terenach ślizgawki w zespole przepięknego krajobrazu Góry Zamkowej i Trzechkrzyżskiej.

Program będzie składał się z popisów jazdy figurowej na łyżwach pojedynczo i parami, oraz wielu innych zabaw karnawałowych weneckich wzorowanych na zachodzie.

RÓŻNE

Szkodliwe pogłoski. W związku z kursującą wśród rolników pogłoską o mającym nastąpić rzekomo umorze niu zaległych podatków przez Skarb Państwa, Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia prosi nas o przypomnienie, że rząd wyklucza wszelkie zamierzenia, które mogłyby oznaczać matorium, lub tembardziej anulowanie jakichkolwiek zobowiązań podatkowych.

Wobec tego Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia, który akcję po mocy bezrobotnym opiera w dużej mierze na wpływach, uzyskanych w postaci naturalnych za zaległe podatki, czuje się w obowiązku podać powyższe do ogólnej wiadomości w celu uniknięcia ujemnych skutków zwłoki, tak dla

płatników zaległych podatków, jak i dla akcji pomocy bezrobotnym.

Podziękowanie. — Zarząd Schroniska dla sierot im. Marszałka J. Piłsudskiego składa pp. Oficerom i Podoficerom 4 pułku Ułanów serdeczne wyrazy wdzięczności za złożony na cel powyższy kwotę zamist powinszowań noworocznych.

Afera Stępnia. — W „Słowie” z dn. 6 bm. podana została wiadomość pt. „Afera radnego socjal. demokrat. Stępnia”, w której jest wzmianka, iż suma przywłaszczonych przez Stępnia pieniędzy dochodzi do 100.000 zł.

Ponieważ powyższa wiadomość jest nieścisła, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie przedstawia faktyczny stan rzeczy jak następuje:

W sprawie nadużyć Stępnia prowadzi się dochodzenie służbowe i ostateczny wynik ze względu na sprawdzanie odnosnych rachunków i aktów o kilka lat wstecz musi potrwać czas dłuższy.

Z przebiegu dotychczasowych badań tej sprawy można wnioskować na razie, że sprzeniewierzenie popełnione przez Stępnia ka dochodzi do kwoty 7.000 zł. Z tego względu konkretna wysokość kwoty sprzeniewierzenia wskazana w „Słowie” na 100.000 zł. jest nieścisła i na żadnych realnych podstawach nie oparta.

Sterowiec nad Wilnem. — Tajemnica ukazania się Sterowca nad Wilnem została już całkowicie wyjaśniona, gdyż już w poniedziałek, dnia 8 lutego odbędzie się uroczysta premiera filmu pt. „Sterowiec L. A. 3”, w kinie „Pan”.

Nadzwyczajny ciekawy film ten wykonany przez jedną z największych wytwórni amerykańskich kosztem 5-ciu milionów dolarów, njeabwem ściąganie wielkie tłumy widzów. Wobec spodziewanego natoku publiczności Dyrekcja kina „Pan” zarządziła sprzedaż biletów w dniu premiery od g. 2 pp.

Poświęcenie nowego przedsiębiorstwa. Ks. Bobniński wczoraj dokonał aktu poświęcenia przy ul. Mickiewicza 24 — 26 przeniesionego z Zarzeczka Składu Wini i Wódki pod firmą S. Biełziński. Firma na rzecz bezrobotnych ofiarowała 10 zł. Zyczymy po wrodzenia polskiej placówce na nowem miejscu.

Kupcy rzekli się koncesji na prowadzenie szkół handlowych. — W ubiegłą niedzielę odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia, na którym o mawiano sprawę dalszego utrzymywania Szkół Handlowych i sprawę ożywienia handlu.

Sprawę Szkół Handlowych referował dyr. Rakowski. Według referatu utrzymywane przez Stowarzyszenie dwie Szkoły Handlowe, średnia 4-o klasowa dzienna i niższa do kształcenia wieczorowa, są deficytowymi, których niedobory corocznie pokrywało dotąd Kuratorjum. Ponieważ Stowarzyszenie ponosi za zobowiązania Szkół całkowitą odpowiedzialność i w razie odmowy ze strony Kuratorjum wypłacenia subsydjum, byłoby zmuszone niedobór pokryć z własnych funduszy, Wilne Zebranie przyjęło wniosek Zarządu o zręczeniu się koncesji, co winno za sprawę ożywienia handlu referował członek Zarządu p. Rochowicz. Referent dał ostateczną ocenę sytuacji handlu i wskazał szereg środków zaradczych. W związku z tem Zarząd zaproponował wydanie specjalnego go dla kupieckiego dla umniejszenia wewnątrz lub nazewnątrz przedsiębiorstwa, któreby stwierdzało przynależność firmy do Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie, a tem samem wzbudzało u klientów większe zaufanie do solidnej obsługi. Po dłuższej i ożywionej dyskusji zebrani wniosek Zarządu przyjęli.

W wolnych wnioskach dyr. Rakowski w imieniu Zarządu zwrócił się do zebranych z apelem okazania, w myśl odczytu Stowarzyszenia, pomocy bezrobotnym przez zadeklarowanie świadczeń na rzecz Komitetu Wojewódzkiego do Spraw Bezrobocia w Wilnie.

BALE I ZABAWY

Czarna Kawa. Najelegantszą zabawą bieżącego karnawału, będzie bezspornie „Czarna Kawa” Wojewódzkiego Koła Ziemianek i Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracj Obywatelskiej Kobiety, która się w będzie dziś, w niedzielę, dnia 7 lutego, w górnych salach Hotelu Georges’a. Dwie do skonałe orkiestry przygrywające do tańca i dobrze zaopatrzony bufet na miejscu po wyjątkowo niskich cenach, wróżą zabawie duże powodzenie. Początek „Czarnej Kawy” o godz. 20. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. Bilety nabywać można przy wejściu lub u Pań Gospodyń w lokalu Z.P.O.K. Jagiellońska Nr 3-5 m. 3, codziennie pomiędzy godziną 12 a 2 i w lokalu Koła Ziemianek, Mickiewicza Nr 19 m. 2, od godziny 12 do 1-jej w dniach 3, 4, 5 i 6 lutego.

Dochód z „Czarnej Kawy” przeznaczony jest na najbiedniejsze dzieci Wilna. Rol Honorowych Gospodyń raczyły się podjąć Panię: Wojewodzina Marja Beckzowa, Przewodnicząca Koła Ziemianek hr. Jadwiga Tyszkiewiczowa i Przewodniczącą Związku Pracj Obywatelskiej Kobiety dr. Janina Roszkowska.

X Doroczny Bal Medyków odbędzie się dnia 7 lutego r. b. w Salonach Kasyna Garnizonowego ostatni w tym karnawał Bal Akademicki. Pozostałe zaproszenia można nabywać

W JAKI SPOSÓB PEWNIEN KOLEJARZ ULECZYŁ SIĘ Z REUMATYZMU

Dla kolejarza rzeczywicie niepojętem jest, gdy nagle przy wskakiwaniu na stopnie wagonu, druga noga odmawia posłuszeństwa i równocześnie odczuwa jakążś samowolną sztywność w stawach i krzyżu. To są pierwsze objawy reumatyzmu. „Nie mogłem poprosić zrozumieć” — pisze nam pan A. Buk, Siemianowice, Matejki 14, — „skąd nagle wzięła się taka sztywność w krzyżu i kolanach. Gdy chciałem jak zwykle wioskoczyć do ruszającego pociągu, zaledwie z wielkim wysiłkiem udawało mi się utrzymać na stopniu. Początkowo przypuszczałem, że przyczyną tego jest zwykłe nadwrodzenie mięśni, nie nacierania i rozmaite wypróbowane przeze mnie lekarstwa nie przyniosły mi żadnej ulgi. Przeciwnie! Szczególnie słotne i zimne dni dawały mi się we znaki — bole były wprost nie do zniesienia. Na służbę szedłem wówczas, jak na tortury. Latami całej mojej życia żyłem tak okropnie, dopóki pewnego

JAN SZPILEWSKI właściciel dóbr Wielkie Słowo w pow. mołodzieżańskim, członek zw. ziemian wojew. wileńskiego, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzonej Św. Sakramentami, zmarł w dniu 6 lutego przeżywszy lat 69. Wyprowadzenie zwłok z 2-jej kliniki U. S. B. (przy szpitalu św. Jakóba) na cmentarz Bernardyński odbędzie się w dniu 8 b. m. O czem powiadamyj pogrążeni w smutku ZONA, DZIECI I RODZINA

Marszałkowi Piłsudskiemu wręczają dziś dyplomy obywatelstwa honorowego wszystkich gmin woj. wileńskiego

Dziś, o godzinie 13 w górnych salach pałacu reprezentacyjnego odbędzie się uroczystość wręczenia Panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu dyplomów Obywatelstwa Honorowego wszystkich gmin województwa wileńskiego przez przybyłych do Wilna delegatów z poszczególnych powiatów województwa. Uchwały rad gminnych każdego powiatu zgrupowane są w ozdobnie oprawionych i artystycznie wykonanych albumach, które jako akt hołdu ziemi Wileńskiej w uznaniu zasług syna tej ziemi — Twórcy Niepodległości Państwa Polskiego zostaną w sposób uroczysty doręczone Panu Marszałkowi. W uroczystości tej wezmą udział poza delegatami gmin Rada i Wydział Wojewódzki.

Z SĄDÓW Radio wileńskie

Niedziela, dnia 7 lutego 1932 r. 10.15: Tr. bicia dzwonów i nabożeństwo w Bazyliki Wileńskiej. 12.00: Hejnał z wieży Katedralnej w Wilnie. 12.15: Tr. poranku symf. z Filharmon. 16.20: Koncert życzeń dla Polaków na Kowieńszczyźnie (płyty). 16.55: „Wizyta u Gandhiego w Paryżu” — feljton wygłosi prof. Wincenty Lutostawski. 17.15: „Tajemnice stratosfery” — odczyt z Warszawy, wygłosi inż. Z. Kacprowski. 19.00: Pjesni litewskie w wyk. Reginy Bilinišowoy. 19.20: „Poradnia wychowawcza Nr 7” — prowadzi wjzytator Jerzy Ostrowski. 23.00: Improwizacje fortepianowe na tematy zadane telefonicznie przez radiosłuchaczy — wykona Wiktor Rummel. 23.30: Muzyka taneczna z Warszawy. Poniedziałek, dnia 8 lutego. 14.15: Utwory Liszta (płyty). 15.45: Audycja dla dzieci. 17.10: „Czartoryski i Mikołaj I — poe dymek historyczny” — odczyt z Warsz. 18.50: Wileński komunikat sportowy. 19.00: „Dziesięć przykazań o odzyskaniu Wilna” — odczyt litewski. 20.15: Operetka z Warsz.

Podziękowanie Nijniejszem dziękuję Zarządowi Kliniki Chirurgicznej U. S. B. a w szczególności wielce szanownemu Panu Profesorowi Kornelowi Michejdzie za Jego serdeczną i skuteczną pomoc i opiekę nad stanem mego zdrowia, tudzież PP. Lekarzom i Personelowi pomocniczemu za ich ofiarną pracę w czasie ciężkiej operacji i choroby, którą w klinice przebyłam. Zofia Bronowska

Konkurs filmowy „Casina”

Wielki konkurs „Casina”. Zamieszczamy ostatnie dwa kupony na film „Cham” na dziś i jutro. Produkcję europejską w związku z filmem „On i jego siostra” omówimy w jednym z numerów w bieżącym tygodniu. Za tydzień zakończony będzie wyświetlanie przykładowych filmów i rozpocznie się „głosowanie konkursowe” na najlepszą produkcję filmową, najmilsze „gwiazdy” i najciekawszy rodzaj filmowy. Tad. C.

Kupon zniżkowy na film „CHAM” W DŹWIĘKOWEM KINO „CASINO” Ważny na dzień 7. II. 1932 r. Kupon zniżkowy na film „CHAM” W DŹWIĘKOWEM KINO „CASINO” Ważny na dzień 8. II. 1932 r.

TEATR I MUZYKA

Teatr na Pohulance. — W poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 8 wiecz., użjemy nieodwołalnie po raz ostatni tragedię antyczną Eurypidesa — „Fenicianki”. Ceny miejsc popołudniowe. Teatr Lutnia. — W poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 8 wiecz., ukaże się po cenach propagandowych (od 2 gr. do 2 zł.) arcyciesła farsa Arnolda i Bacha — „Hulla di Bulla”. „Mam lat 26” — w Teatrze na Pohulance. — Dziś, w niedzielę, dnia 7 bm. o godzinie 8 wiecz. „Mam lat 26”. Jutro o godzinie 8 — „Fenicianki”. „Ta, której szukamy” — w Teatrze Lutnia. — Dziś, w niedzielę, dnia 7 bm. o godzinie 8 wiecz. odegrana zostanie arcyciesła komedia Hirscheida — „Ta, której szukamy”. Jutro o godzinie 8 — „Hulla di Bulla”. Teatr na Pohulance, Dziś, w niedzielę, du. 7 bm., o godzinie 4 pp. ukaże się szampańską farsa „Hulla di Bulla”. Ceny specjalnie zniżone. Teatr Lutnia — „Burza w szklance wody” po raz ostatni o g. 4 pp. Ceny miejsc zniżone. „Fenicianki” na Pohulance. W poniedziałek dnia 8 bm., o godzinie 8 wiecz. zostanie ponownie odegrana przez młodzież gmin, im. ks. A. Czartoryskiego, oraz gmin, J. Słowackiego — tragedia Eurypidesa „Fenicianki”. Widowisko to, które ze względu na wysoki poziom wykonania spotkało się z użnaniem krytyki i publiczności, powinno zainteresować szersze koła inteligencji, interesujące się wysiłkiem zbiorowym naszej młodej dzieły. Dzisiejszy recital pieśni i arje I. Protassewicza, Dziś, o godz. 8 w. w sali Konserwatorium odbędzie się recital pieśni i arji operowych wybitnego barytona wilmajana Zygmunta Protassewicza. Odbarzony niezwykle pięknym głosem młody ten artysta zdobył wielki sukces artystyczny w kraju i zagranicą. Zainteresowanie koncertem wyjątkowe. Pozostałe bilety dziś od g. 11 p. w sali Konserwatorium. Goscinie występy Władysława Waltera w Teatrze Lutnia. — Władysław Walter, komik wielkiej klasy, ulubieniec całej Polśki, wystąpi w dniu 12 bm. w Teatrze Lutnia na czele własnego, dobrotowego Zespołu w nowym repertuarze.

To już jutro! Doroczna Reduta Artystów Teatrów Miejskich Salony Kasyna Garnizonowego. Bilety za okazaniem zaproszeń w Kasach Teatrów Miejskich oraz przy wejściu do Kasyna. Znakomite zespoły muzyczne. Konkursy. Żadnej karty.

